

Kamera poszła w ruch

Od 6 do 22 listopada 2006 r. w Nieszawie, realizowany był film pod roboczym tytułem „Ballada o Piotrowskim” w reżyserii Rafała Kapelińskiego.

Pierwszy historyczny klaps mieszkańcy miasta usłyszeli i zobaczyli na ulicy 3 Maja, którą w pierwszej kręconej scenie przeszedł tytułowy bohater. Przypomnijmy, w rolę Piotrowskiego wcielił się Krzysztof Kiersznowski, znany chociażby z takich filmów, jak: „Kiler”, „Vabank”, „Vabank II”, „Cześć Tereska”.

W pierwszym dniu zdjęciowym na planie pojawił się statysta z Ciechocinka, Józef Adamczyk, mistrz sztuki fryzjerskiej, poeta. - *Udział w filmie jest dla mnie przygodą, która wzbogaca, jak wszystko, co nowe* - podkreślił pan Józef. W obrazie Rafała Kapelińskiego emerytowany fryzjer, bo w tę jakże bliską sobie rolę wcielił się ciechociński statysta, próbuje pomóc głównemu bohaterowi w realizacji jego marzeń, zastanawia się przy tym, czy Piotrowski wie, na co się porywa. Jednocześnie jest pełen podziwu dla niego. - *Film jest o człowieku, któremu się chce*. A to jest to, czego nam często brakuje - zaznaczył Józef Adamczyk. Na pytanie, czy nie czuł tremy przed kamerą, skonstratował - *Rolę fryzjera opanowałem nieco przez kilkadziesiąt lat pracy w tym zawodzie, stąd nie miałem problemów, aby na planie filmowym zachowywać się naturalnie*.

Kamera poszła w ruch mimo niesprzyjającej pogody. Najbardziej przeszkadzał deszcz. Ale czy można liczyć na inną aurę w listopadzie? Rafał Kapeliński przyznał, iż nie lubi filmować latem, natomiast odpowiada mu sceneria późnojesienna.

W pierwszym dniu kręcono w plenerze, drugiego dnia tj. ekipa przeniosła się do tzw. starej apteki przy ul. Noakowskiego. We wnętrzu XIX wiecznego budynku zarejestrowano m. in. scenę śmierci aptekarza

Wirtza. W tę rolę wcielił się nieszawianin Jerzy Włodarski. Do filmu trafił poprzez casting. - *To, że zaproponowano mi zagranie zmarłego, wcale mnie nie przeraziło. Przyjąłem ją obojętnie. Zawsze byłem ciekawy pracy nad filmem* - podkreślił świeżo upieczony aktor. Rozpaczające nad trumną aptekarza płaczki to też mieszkanki Nieszawy. Ksiądz zagrał debutant Andrzej Przeradzki. W trzecim dniu 8 listopada przed kamerami stanął - po raz pierwszy, Zbigniew Zamachowski. Temu znanemu i uznanemu aktorowi powierzono rolę pana Marka - prezesa fundacji artystycznej. Zdjęcia kręcono w jednym z pomieszczeń nieszawskiego klasztoru. O tytułowej postaci Zbigniew Zamachowski powiedział: - *Piotrowski jest takim człowiekiem aniołem, trochę zagubionym, który w tej rzeczywistości próbuje się jakoś odnaleźć. Nie bardzo mu to idzie, ale na szczęście jest otoczony innymi dobrymi ludźmi*. Trzeciego dnia przed kamerami stanął jeszcze jeden bohater, filmowy księgowy, czyli Jerzy Łapiński. W filmie zadebiutował w 1960 r. Był to obraz „Szatan z siódmej klasy”. Jerzy Łapiński. spytany o największe marzenie, zaznaczył: - *Nigdy nie iść na emeryturę*. W czwartek 9 listopada filmowcy przenieśli się na prom i rynek. Zbigniew Zamachowski pozostał w Nieszawie do 11 listopada, by pojawić się ponownie - już po raz ostatni, 16 dnia tego miesiąca.

W piątek 10 listopada przed kamerą stanęła Elżbieta Jarosik, czyli filmowa Basia. Ta znana i lubiana aktorka Nieszawę odwiedziła po raz pierwszy. 11 listopada br. opuściła miasto, by powrócić 17 listopada. O pracy z Rafałem Kapelińskim: - *Wierzę mu, wiem, że to, co robię na planie filmowym, robię dobrze. Mam do*



Ciechocinianin na planie. Od lewej: Krzysztof Kiersznowski, Józef Adamczyk i reż. Rafał Kapeliński.

niego zaufanie. Jako aktorowi daje mi poczucie bezpieczeństwa. Pan Rafał jest bardzo spokojnym, ciepłym człowiekiem. Na jeden dzień zdjęciowy przyjechała Magdalena Popławska, która wcieliła się w rolę Lili. Obie panie grają sekretarki prezesa Marka, czyli Zbigniewa Zamachowskiego. 11 listopada br. dołączyła kolejna gwiazda, Andrzej Szopa. W filmie gra kierownika sklepu. Pan Andrzej związany jest z Ciechocinkiem do którego sprowadził się w 1964 r. W uzdrowisku mieszkali już jego dziadkowie ze strony mamy, pochodzący ze Służewa. Ukończył ciechocińską szkołę podstawową i liceum, o którym, jak podkreślił, ma bardzo dobre zdanie. O Krzysztofie Kiersznowskim: - *To mój serdeczny przyjaciel. Bardzo się cenimy i lubimy, chociaż jesteśmy zupełnie innymi ludźmi.* Panowie poznali się w 1973 r. na egzaminie wstępnym do łódzkiej szkoły filmowej. Przez dwa dni tj. 10 i 11 listopada filmowcy i aktorzy nie opuszczali niezawskiego klasztoru. Okazało się, że w jego remontowanych obecnie murach, znaleźli odpowiednie atelier.

13 listopada przed kamerami w Niezawie stanęła Zofia Merle, nazywana mistrzynią drugiego planu.

Przyjechała na jeden dzień zdjęciowy. W filmie Rafała Kapelińskiego gra sprzedawczynię. Za atelier służył filmowcom sklep spożywczy, usytuowany na rogu ulic: Piekarskiej i 3 Maja. Na planie towarzyszył jej Andrzej Szopa, kierownik sklepu oraz tytułowy bohater, czyli Krzysztof Kiersznowski.

14 listopada, czyli w ósmym dniu zdjęciowym, pojawili się Jacek Borusiński i Kazimierz Mazur.

W obrazie Rafała Kapelińskiego zagrali kolegów tytułowego bohatera. Zdjęcia kręcono na skarpie wiślanej. Jacek Borusiński - filmowy Młot, znany głównie jako aktor i autor tekstów w kabarecie MUMIO, wyreżyserował ostatnio film „Hi-way”, do którego napisał scenariusz. Zagrał również główną rolę. Do Niezawy przyjechał tylko na jeden dzień. Kazimierza Mazura pamiętamy m.in. z roli Tomasza Niechcica, syna Barbary i Bogumiła z obrazu „Noce i dnie”, także z serialu „Plebania”. Kazimierz Mazur gościł w Niezawie dwa dni. 15 listopada, kręcono scenę cięcia włosów w zakładzie fryzjerskim Piotrowskiego i ostatnią scenę, która zobaczymy na filmie, a która rozegrała się na bulwarze.

Na planie obrazu „Ballada o Piotrowskim”, Krystyna Wasilkowska - Frelichowska - mieszkanka Niezawy, partnerowała Kazimierzowi Mazurowi - filmowemu Bębenkowi w roli jego żony.

Zdjęcia kręcono w starej aptece. Wcześniej pani Krystyna zagrała w obrazie „Wiosna panie sierżancie”. Ta do dzisiaj chętnie oglądana komedia obyczajowa powstała w 1974 r. Wcieliła się wówczas w rolę pielęgniarki. Przypomnijmy, film wyreżyserował Tadeusz Chmielewski, muzykę napisał Jerzy Matuszkiewicz. W komedii wystąpili, m.in.: Józef Nowak, Małgorzata Pritulak, Tadeusz Fijewski i Jan Himilbach.

W czwartek 16 listopada, po raz ostatni przed kamerą stanął Zbigniew Zamachowski.

Był to jego piąty dzień pobytu w Niezawie. Zdjęcia kręcono w plenerze, a konkretnie na skarpie wiślanej, w okolicach tzw. rybackich budek. Jedna z nich została zaadaptowana dla potrzeb filmu. W piątek 17 listopada, nagrywano ostatnie sekwencje z udziałem Elżbiety Jarosik, filmowej Basi. W sobotę 18 listopada, fil-



W przerwie między zdjęciami, na planie filmu „Ballada o Piotrowskim”, Andrzej Szopa i Zofia Merle.



Zbigniew Zamachowski - filmowy prezes fundacji artystycznej i Krzysztof Kiersznowski - tytułowy Piotrowski.



Wskazówki przed wejściem na plan. Od lewej: Andrzej Szopa, Elżbieta Jarosik i reż. Rafał Kapeliński.

mowcy odpoczywali, by powrócić do pracy w niedzielę 19 listopada.

W dniach 20 - 22 listopada zrealizowano ostatnie sceny z udziałem Krzysztofa Kiersznowskiego. Opuszczając Niezawę, reżyser Rafał Kapeliński podkreślił: - *Wyjeżdżamy stąd z bardzo ciekawym materiałem, zmęczeni, ale zadowoleni. Wybór tego miasta dla naszego filmu okazał się strzałem w dziesiątkę. Szczególnie urzekła nas atmosfera Niezawy.* Twórcy obrazu planują zmontować i udźwiękować film do końca czerwca 2007 r. Niezawianie przez trzy tygodnie żyli realizowanym obrazem Rafała Kapelińskiego. Wielu z nich stanęło na planie filmowym. Pomagali także w pracach przygotowawczych.

Tekst i fot. Wanda Wasicka